

Apel tow. Morawskiego podchwycili majstrowie

WZPB im. 1 Maja

Na naradzie majstrów oraz aktywny partyjny i związkowy WZPB im. 1 Maja podchwycił apel tow. Morawskiego pod hasłem: Każdy robotnik powinien wykonać swą bazę w 100 proc.

Przede wszystkim wykonujących swych baz jest w tych zakładach około 30 proc. Toteż wielu majstrów, jak np. Edward Duda i Wiesław Kłajbert z przedziału ciekopiędnej oraz Zygmunta Najdera i Mirosława Kowalskiego z przedziału średniopiędnej pierwszy zobowiązali się, że ich zespoły a konkretnie wszystkie przedki będą w krótkim czasie wykonywać swe bazy w 100 procentach.

Majstrowie dużo mówili na temat nie wykonujących baz. Mówili, że niektóre przedki są chętnie do pracy, ale młode i brak im znajomości zawodu oraz doświadczenia. W gospodarce majstra Najdera np. są takie przedki, jak: Lucyna Kozłowska czy Władysława Łatacz, które nie wykonują swoich baz. Toteż majster Najder przyrzekł, że otoczy przedki większą opieką niż dotychczas, że będą miały przydzielone instruktorów, które będą przekazywać najlepsze

metody pracy w celu uzyskania wyższej wydajności pracy. Majster Najder zobowiązał się kontrolować wyniki pracy przedki oraz zwrócić baczniejszą uwagę na stan ich maszyn, aby pomóc przedkom w wykonaniu baz w 100 proc.

Organizator grupy partyjnej — tow. Kucharski oraz mąż zafianc — Sawera, pomogą majstrowi Najderowi i będą uswiadamić młode przedki w celu podniesienia socjalistycznej dyscypliny pracy w zespole.

Majstrowie z przedziału ciekopiędnej — Kłajbert i Duda, podchwycili apel tow. Morawskiego, przyrzekli bardziej gruntownie przegladac maszyn u takich przedek, jak Sabina Arkita, Aleksandra Kasperzyk czy innych, które nie wykonują baz. Zwróca baczniejszą uwagę na właściwe ustawianie wrzecion i aparatury rozciągających w celu usunięcia niedomagań w parku maszynowym.



Do szkoły

Przyjdą apalen, wypoczęci, zdrowi. Nie pełnią izby i podwrota szkolne gwrem, śpiewem i beztroskim, dziecięciem śmiechem. Wrota do swej wielkiej szkolnej rodziny. Zaczyna na nowo przyjeżdżać sprawy. Sprawy wieku dziecięcego. Przecież „na śmiecie i życie”. Koleżeństwu serdeczne. Sympatie i niechęć, ciekawość i zwątpienie. Radość poznawania rzeczy nowych, dotąd niezwykłych i tajemniczych. Uczucia łamania się z trudnością objęci niedojrzałym umysłem tyłu skomplikowanych rzeczy i zjawisk. I wielkie nadzieje. Nadzieje zostania lotnikiem, marynarzem, lekarzem, inżynierem, aktorem, poetą... Nie wylizasz, nie obejmiesz tych uczniowskich pragnień. Jakież one dziś realne i powszechne!

Ami jedno dziecko poza szkołą. To zdobczy naszego ustroju. Nie masz tego w krajach kapitalistycznych. Tam uczyć się mogą tylko uprzywilejowani. Nie masz tego w krajach kolonialnych. Tam uczyć się tylko „wysoko urodzeni”. Prawo, ba, obowiązek powszechnego nauczania może dać tylko ustroj, w którym najcenniejszym dobrem jest człowiek. Musimy strzec tego prawa i obowiązku. Tak jak strzeżemy naszych dzieci.

Szkoły, różne szkoły, setki szkół różnych typów w naszym mieście i województwie, których przed wojną, było tylko kilkadziesiąt. Jakież one inne niż dawniej. Jaką inną w nich atmosferę. Dzieci robotników, chłopów, inteligencji, ziemianinów znajdują w nich prawdziwą naukę, zabawę, pomoc. A nade wszystko troskliwą opiekę swoich nauczycieli i wychowawców. Nowe są metody pracy tej szkoły, w której wszystko służy pełnemu rozwojowi dzieci.

Kiedy przyglądasz się życiu ludowej szkoły, masz pewność, że przyszłość naszych dzieci jest jasna i promienna. Ma ją w swych rękach ofiarna, doświadczona kadra wychowawców. Kadra ludzi, którzy tak głęboko czują zmianę swojej pozycji w społeczeństwie, przekształcając się w naród socjalistyczny. Pozycję zaszczytnej i wysocę odpowiedzialnej. Trzeba było słyszeć te wzruszające słowa umiłowani dzieci i przejęcia ich idealami wychowawcy ludowej szkoły, wypowiadane przez naszych nauczycieli na tegorocznych konferencjach sierpienowych.

Naszym ideałem wychowawczym jest pełny człowiek. Człowiek mający naukowy pogląd na świat, wolny od przesądów ideologicznych, od uprzedzeń rasowych i narodowych, czujący więź ze swoim społeczeństwem, patriotą i internacjonalistą. Człowiek postępujący w swym życiu w duchu moralności socjalistycznej, w duchu umiłowania wszystkiego, co ludzkie, i nienawidzący wszystkiego, co niskie i podłe. Człowiek o rzetelnym opanowaniu swego zawodu i wszechstronnie kulturalny.

Kształtowaniu takiego pełnego człowieka służy program nauczania w szkolnictwie Polskiej Ludowej. W trakcie realizacji tego programu rośnie nowy człowiek. Z wyraźniejszym niż dotąd rozumieniem tej prawdy: przyszłość nasze nauczycielstwo do pracy w nowym roku szkolnym.

Kształtowanie naukowego poglądu na świat wymaga, aby sami wychowawcy ten pogląd reprezentowali. Głębsze niż kiedykolwiek zrozumienie tej prawdy pomoże naszym nauczycielom w ich samokształceniu ideologicznym, w doskonaleniu zawodowym. A w efekcie przyczyni się do podniesienia poziomu nauczania.

Wysoki poziom nauczania — to sprawa pierwszorzędna. Potrzebni są społeczeństwu fachowcy, a nie dyktanci, ludzie z wiedzą, doświadczeniem i inicjatywą, a nie z samymi tylko dyplomami i świadectwami. Mówiono o tym wiele i dobitnie na konferencjach sierpienowych. Mówiono o konieczności zwalczania resztek liberalizmu w ocenianiu postępów ucznia. Świadomość tych prawd będzie towarzyszyła coraz szerszemu wprowadzaniu metody pogłębionej w nauczaniu, organizowaniu go w sposób systematyczny i rytmiczny, obiektywnemu ocenianiu jego wyników.

Zwaliśmy perspektywę. Realizując Program Frontu Narodowego, obejmujemy szkołami średnimi młodzież wszystkich wielkich miast i duży procent młodzieży wiejskiej. Tę młodzież, która dziś uczy się w szkołach podstawowych. Jej przyszłość wymaga wysokich wyników teraźniejszego nauczania.

Zwaliśmy teraźniejszość. Mamy nie tylko rosnącą z każdym rokiem ilość szkół podstawowych i średnich. Mamy już 85 wyższych uczelni. W samej Łodzi mamy 10 wyższych uczelni. Przed wojną nie mieliśmy ani jednej. Przyjdą dziś do nich na pierwsze wykłady pierwszego roku studiów córki i synowie robotników i chłopów, którym dawniej nie było dane studiować. Powitamy ich serdecznie, otoczmy ich opieką, widząc w nich przyszłe kadry budowniczych socjalizmu.

Zwaliśmy też przeszłość. Odziedziczyliśmy nie tylko analfabetyzm. Odziedziczyliśmy miliony ludzi, którym miniony ustroj nie pozwolił zdobyć podstawowego i średniego wykształcenia. Ci ludzie mają dziś możliwość się uczyć. Pomóżmy wykorzystać im tę możliwość. Otoczmy ich opieką większą niż dotąd.

Nasz kraj można porównać do jednej wielkiej szkoły. Uczą się dziś w Polsce wszyscy: dzieci, młodzież, dorośli. Realizując w tym programowe zadanie naszej partii: uczynić wszystkich ludzi wykształconymi i kulturalnymi. I dlatego sprawy nauczania i wychowania są i powinny być nadal w jeszcze większym stopniu bliskie członkom naszej partii, organizacjom i instancjom partyjnym. I dlatego sprawami nauczania i wychowania żyją i żyć powinni nadal w jeszcze większym stopniu organizacje młodzieżowe, a przede wszystkim organizacje zetempowskie.

Witamy nowy rok szkolny. Dziesiąty rok pracy ludowego szkolnictwa. Odrzynie się już osiągnięcia. Jeszcze wspanialsze perspektywy. Niech świadomości tych osiągnięć i perspektyw towarzyszy naszym nauczycielom i rodzicom — partyjnym i bezpartyjnym — w nowym roku walki o wyższy poziom pracy naszych szkół, walki o nowego człowieka.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 209 (2839) ROK IX ŁÓDŹ, WTOREK 1 WRZESNIA 1953 ROKU CENA 15 GR.

Miesiąc Budowy Warszawy

Warszawy

rozpoczęty

31 pięter
Pałacu Kultury i Nauki
im. J. Stalina

Coraz wyżej wznosi się stalowa konstrukcja największego gmachu w Polsce — Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Obecnie budowniczy kończą montaż 31 kondygnacji. Do tej pory przy budowie zostało wykorzystanych 18 tys. ton stali, co stanowi 80 proc. ogólnej wagi konstrukcji, która już będzie do montażu.

Równoległe z montażem trwają roboty przy wypełnianiu konstrukcji cegłą słówką i okładaniu jej płytami ceramicznymi.

Rozpoczyna się Miesiąc Budowy Warszawy. Rozpoczyna go nasza stolica wzbogacona o nowe, zrealizowane w ciągu minionego roku, założenia urbanistyczne i architektoniczne, wzbogacona o czujący swym odrodzonym pięknem Trakt Starej Warszawy, o dziesiątki nowych bloków MDM, Muranowa i innych osiedli, o nowe gmachy szkół, żłobków, domów kultury — wzbogacona o klubne efekty uzyskane w minionym okresie ofiarnością i pracą całego narodu.

Każdy kolejny wrzesień jest przeglądem dotąd uzyskanych na polu budowy stolicy osiągnięć. Każdy nowy wrzesień zastaje miasto w nowej, coraz to piękniejszej, bogatszej szacie. Nowa humanistyczna treść naszego budownictwa, realizowanego z myślą o człowieku, o zaspokajaniu jego stałe rosnących potrzeb bytowych, kulturalnych i estetycznych, przekształca

Warszawę w miasto socjalistyczne.

Ta nowa treść wyraża się m. in. w stopniowym zacieraniu różnic pomiędzy centrum miasta a jego przedmieściami, różnic, które wytworzył ustroj kapitalistyczny. Nowe nasze budownictwo obala te mury klasowych różnic, wznosząc zarówno w centrum, jak i na peryferiach miasta nowoczesne, wyposażone we wszelkie instalacje osiedla mieszkaniowe i nowe dzielnice. Zarówno w centrum, jak i na peryferiach nowe domy nie mają oficyn, ciemnych wilgotnych suterren czy poddaszy. Nowe osiedla wyposażone są w urządzenia socjalne — żłobki, przedszkola, domy kultury, świetlice, sklepy.

W ciągu niespełna 9 lat zdołaliśmy zapewnić w Warszawie mieszkanie dla ponad 900 tysięcy ludności.

Warszawa, zgodnie ze swą rolą stolicy państwa, stała się centralnym ośrodkiem kultury i socjalistycznej promienności na cały kraj. Warszawa dla dalszego rozwoju kultury zapewnił stolicy oddanie do użytku wspaniałego daru przynajmniej ZSRR dla Polski — Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Wola, praca i ofiarnością całego społeczeństwa, wprost w oczach rośnie nowa Warszawa, stając się pięknym na wskroś nowoczesnym miastem — dumą i chlubą narodu — miastem godnym miana stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Komunikat

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu Leninizmu podaje do wiadomości słuchaczom, że zajęcia na Uniwersytecie po feriach wakacyjnych rozpoczyna się dnia 3 września br. o godz. 17 w lokalu Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że w środę 2 września w godzinach 18-20 można korzystać z konsultacji indywidualnych z historii KPZR i ekonomii politycznej w lokalu Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego — Traugutta 1.



Na zdjęciu: delegatki na Kongres: Isamala de Silva (Cejlon) i Olga Bardona (Meksyk). TAF — fot. Z. Wdowiński

Rośnie nowa, socjalistyczna Warszawa



Studenci NRD i Niemiec zachodnich łączą się ze studentami całego świata

we wspólnej walce o najszczytniejsze ideały

Posiedzenie plenarne w piątym dniu obrad III Światowego Kongresu Studentów — 31 sierpnia br. wypełniła dalszą dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego MZS. Obradom przewodniczył przedstawiciel studentów Brazylii — Sebastiao Simoes Fieho.

Pierwszym z dyskutantów jest delegat studentów z Kambodży — Chi Kim — an. Podkreśla on, że w kraju jego, rządzonego od 90 lat przez francuskich kolonizatorów, na 5 milionów mieszkańców istnieje tylko jedna szkoła średnia. Jedna szkoła techniczna oraz jedno liceum dla dziewcząt. Kultura narodu kraju została zupełnie zaniedbana, wykładowcy językiem w stojących na b. niskim poziomie szkołach jest francuski, zaś cztery piąte mieszkańców Kambodży stanowią analfabeci. Nauka dla biednych jest w ogóle niedostępna.

Oprócz dwóch wrogów narodu — podkreśla mowa — którymi są własny reakcyjny rząd i francuscy kolonizatorzy, istnieje obecnie trzeci — amerykański imperializm, ugruntuowany coraz bardziej swym wpływem w Kmerze.

Młodzież Kambodży wraz z całym narodem toczy nieugiętą walkę o wolność i niepodległość swego kraju. Wielu studentów wstępuje do oddziałów partyzanckich, by z bronią w ręku walczyć o wyzwolenie swej ojczyzny.

Kończąc Chi Kim — an stwierdza, iż z pełnym uznaniem wita przemówienie delegata studentów Chin Ludowych, który oświadczył m. in., że sprawa Kambodży jest ważnym problemem Dalekiego Wschodu, który powinien i może być jak najprędzej rozwiązany.

Następnie przemawia delegat studentów, Niemiec Republiki Demokratycznej — Sepp Roemisch. Oświadcza on, że właśnie przed 1 września — datą najazdu hitlerowskiego na Polskę — młodzież NRD składa narodowi polskiemu szczególnie serdeczne, gorące życzenia jak największych sukcesów.

„Studenci NRD i Niemiec zachodnich — mówi dalej delegat NRD — łączą się ze studentami całego świata we wspólnej walce o najszczytniejsze ideały”. Słowem tym towarzyszą burzliwe oklaski zebranych.

Przedstawiciel młodzieży NRD omawia następnie sytuację Niemiec, stwierdzając, że niemiecki militarystyczny tykloktanie wciągnął naród niemiecki do krwawych wojen, obecnie przy pomocy sił wrogich sprawie pokoju, sprawie zjednoczenia Niemiec, znów podnosi głowę w Niemczech zachodnich. „W 8 lat po zakończeniu wojny — oświadcza dalej mowa — istnieje jeszcze podział naszego kraju, nie zawarty został jeszcze traktat pokojowy. Podział Niemiec zwiększa niebezpieczeństwo nowej wojny i dlatego obowiązkiem wszystkich uczących ludzi jest dążyć do zjednoczenia Niemiec i zapobieżenia odradzeniu się militarystyki niemieckiej. Studenci Niemiec pragną pokoju

wego zjednoczenia swego kraju na podstawie zasad demokratycznych”. „Uczynimy wszystko, aby zacieśnić międzynarodową solidarność i współpracę — kończy Sepp Roemisch — kończymy widzieć jako swych gości studentów z innych krajów, wśród nich z Anglii, Włoch i Francji. Nasza jedność jest gwarancją osiągnięcia szczytów przyszłości i pokoju”.

Młodzież łódzka podsumowuje swoje zobowiązania

Przestronna sala Młodzieżowego Domu Kultury wypełniła się wczoraj po brzegi młodymi robotnikami i robotnicami z łódzkich zakładów pracy, którzy przybyli tu na uroczystą akademię dla podsumowania wyników wspólnej działalności za II kwartał br.

Zebrani przynieśli z sobą na salę ten sam twórczy niepokój, który im towarzyszył w ciągu całego kwartału. Na twarzach odbijała się ambitna troska o rezultaty kilkumiesięcznej walki o lepsze wyniki pracy. W głębokim skupieniu słuchali młodzi robotnicy słów przewodniczącej Zarządu Łódzkiego ZMP, tow. Henryki Mikuc, o wielkich zwycięstwach obozu pokoju w ostatnich miesiącach.

W walce o utrwalenie pokoju młodzież łódzka ma poważny udział. Oto w akcji przygotowań do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie podjęła ona około czterysta tysięcy zobowiązań produkcyjnych. Między innymi tow. Swiderska z Zakładu „B” ZPB im. Stalina postanowiła wykonać plan roczny w 11 miesięcy. Na apel jej odpowiedział 3.300 młodych robotników i robotniczek. W realizowaniu tych zobowiązań na szczególne wyróżnienie zasługuje brigada majstra Białowąsa z ZPB im. Dzierżyńskiego.

W przemyśle bawelnianym we współzawodnictwie za II kwartał najlepsze wyniki uzyskała młodzież z ZPB im. Marchlewskiego, zdobywając sukcesy w wieloletniej propozycji przedchodni. W przemyśle włókienniczym ZPDZ im. Głazewskiego, którzy pierwsi utworzyli brygadę wysokiej jakości, a w odzieżowym — ZPO im. Wieckowskiego. Pierwsze miejsce w przemyśle metalowym zdobyła załoga Zakładów A — 11.

